

Article No 242

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.17>



Citation:

Dąbrowska, M. (2020). Elegia (?) dla kanonu: [Rec.:] Harold Bloom, „Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków”. Przeł. Bohdan Baran i Michał Szczubiałka (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2019, ss. 643). *Studia Rossica Gedanensia*, 7: 242–248.
DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.17>

ELEGIA (?) DLA KANONU:
HAROLD BLOOM, *ZACHODNI KANON.*
KSIĄŻKI I SZKOŁA WIEKÓW,
PRZEŁ. BOHDAN BARAN I MICHAŁ SZCZUBIAŁKA
(WARSZAWA: WYDAWNICTWO ALETHEIA, 2019, SS. 643)

MAGDALENA DĄBROWSKA

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw
Wydział Lingwistyki Stosowanej / Faculty of Applied Linguistics
Katedra Rusycystyki / Institute of Russian Studies
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, Polska / Krakowskie Przedmieście 26/28,
00-927 Warsaw, Poland
E-mail: m.dabrowska@uw.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4014-4725>
(Nadesłano / Received 27.09.2020. Zaakceptowano / Accepted 30.09.2020)

Abstract

**An Elegy (?) for the Canon. Harold Bloom, *Zachodni kanon.*
Książki i szkoła wieków, (transl.) Bohdan Baran
and Michał Szczubiałka (Warszawa: Aletheia, 2019, 643 p.)**

This article reviews the book *The Western Canon: The Books and School of the Ages* (1994) by Harold Bloom. A Polish translation by Bohdan Baran and Michał Szczubiałek appeared in 2019 (Aletheia, 643 p.). The book is presented in the light of Bloom's earlier theories of comparative literary studies. The article contains key information about Polish readers' familiarity with these theories (*The Anxiety of Influence...* etc.). The

structure of the book is described, where the first and last parts contain theoretical considerations about the notion of a literary canon, titled *An Elegy for the Canon* and *Elegiac Conclusion*, while the middle section discusses 26 world writers regarded by Bloom as representatives of a core literary canon; the book has an annex with a list of writers from an extended canon classified by literary periods and countries (*The Theocratic Age, The Aristocratic Age, The Democratic Age, The Chaotic Age: A Canonical Prophecy*). At the centre of the canon, Bloom places Shakespeare. Russian literature is represented in the core canon by Leo Tolstoy. Bloom evaluated writers in terms of universality of their message and degree of originality, measured as otherness and novelty in comparison to their predecessors.

Key words: Harold Bloom, literary canon, comparative literary studies, Shakespeare, review

Abstrakt

Artykuł zawiera omówienie książki Harolda Blooma *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków* (1994), wydanej w przekładzie polskim Bohdana Barana i Michała Szczubiałka w 2019 roku (Wydawnictwo Aletheia, 643 ss.). Książka zostaje przedstawiona w kontekście wcześniejszych teorii Blooma z zakresu komparatystyki literackiej, zawiera podstawowe informacje o ich znajomości przez polskich czytelników (*Lęk przed wpływem...* i in.). W artykule zostaje omówiona struktura książki: część pierwsza i ostatnia mieszczą rozważania teoretyczne na temat kanonu literackiego zatytułowane *Elegia dla kanonu* i *Elegijna konkluzja*, część środkową stanowi omówienie 26 pisarzy światowych, uznawanych przez Blooma za reprezentujących ścisły kanon literacki; książka jest zaopatrzona w aneks zawierający spis nazwisk pisarzy z „pełnego” kanonu literackiego z podziałem na epoki i kraje (*Epoka teokratyczna, Epoka arystokratyczna, Epoka demokratyczna, Epoka chaotyczna: Proroctwo kanoniczności*). W centrum kanonu Bloom umieszcza Williama Szekspira. Literaturę rosyjską w „ściśłym” kanonie reprezentuje Lew Tołstoj. Bloom ocenia pisarzy z punktu widzenia uniwersalności wymowy ich dzieł oraz stopnia oryginalności, której miarą jest inność i nowatorstwo w porównaniu z poprzednikami.

Słowa kluczowe: Harold Bloom, kanon literacki, komparatystyka literacka, Szekspir, recenzja

Naukowcy i publicyści podejmujący problem kanonu literackiego przyzwyczaili swoich czytelników do tego, że stawiają więcej pytań, niż udzielają odpowiedzi mimo powszechnego kojarzenia kanonu (nie tylko literackiego) z czymś ustalonym i uporządkowanym. Najczęściej dotyczą one jego adresatów i twórców, zasad konstruowania i przeznaczenia oraz możliwości i częstotliwości zmian – tak wynika z przedmowy Ewy Wichrowskiej do monografii zbiorowej *Europejski kanon literacki* (zob. Wichrowska 2012: 13–14). Gdy przedmiotem rozważań staje się jego kształt i przeznaczenie,

mogą zabrzmieć one tak, jak pod piórem Ryszarda Nycza w artykule *O kanonie, klasykach i arcydziełach*: „Czy kanon (...) jest nienaruszalnym korpusem dzieł czy raczej architektem wariantów osadzających się w historii kultury? (...) Czy w arcydziełach widzieć mamy pomniki skończonej doskonałości, czy zawsze otwartą sposobność uzyskania intrygującej nas odpowiedzi?” (Nycz 1993: 3–4). Więcej konstatacji niż zapytań formułują jedynie decydenci w sprawach szkolnego (czy akademickiego) kanonu literackiego, niejako „z urzędu” powołani do przedstawienia gotowej listy utworów zalecanych jako lektura obowiązkowa dla odbiorców z danej grupy wiekowej albo z określonego poziomu czy profilu edukacyjnego. W tym ostatnim kontekście wypowiadała się także autorka niniejszej recenzji – w szczególności w odniesieniu do literatury dawnej w programie studiów neofilologicznych (zob. Dąbrowska 2013: 32–39, Dąbrowska 2016a: 77–86, Dąbrowska 2016b: 81–93 i in.). Kanon literacki należy do najczęściej i najburzliwiej dyskutowanych problemów literaturoznawstwa.

Monumentalna książka Harolda Blooma *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków* (oryg. *The Western Canon: The Books and School of the Ages*, 1994; zob. Bloom 1994), wydana w tłumaczeniu polskim Bogdana Barana i Michała Szczubiałka przez Wydawnictwo Aletheia, wyrosła z poszukiwań w obydwu zaznaczonych kierunkach. Jeśli jednak poprzestać na stwierdzeniu, że stawia pytania teoretyczne dotyczące kanonu literackiego i że zawiera spis dzieł zaliczonych do niego, byłoby to krzywdzące dla autora. Bloom wykracza bowiem daleko poza podstawowe pytania w rodzaju: „co czyni danego autora i dane dzieła kanonicznymi?”, zadając je w odniesieniu do głębokiej „tkanki” twórczości, by – dla przykładu – wymienić takie: „Kiedy Szekspir jest po raz pierwszy Szekspirem? Które sztuki są kanoniczne od początku?” (Bloom 2019: 13, 58). Z tego głębokiego wniknięcia w poszczególne dzieła pisarza i jednocześnie szerokiego ogarnięcia całokształtu jego spuścizny (wraz z różnymi kontekstami) wypływa zaproponowany przez badacza „katalog kanoniczny”, w dużym stopniu oparty na wyborach subiektywnych, jak sam zastrzegł chociażby przy włączeniu do niego *Hadzi-Murata* Lwa Tołstoja: „To mój osobisty kamień probierczy wzniosłości w prozie, moim zdaniem najlepsze opowiadanie świata, a przynajmniej najlepsze, jakie czytałem” (Bloom 2019: 383). Takie postawienie sprawy wynika z przekonania, że „prawdziwe czytanie to zajęcie samotnicze”, prywatne czy nawet intymne, on sam nie tworzy w związku z tym przeznaczonych dla innych „listy lektur na całe życie”, co najwyżej mając nadzieję, iż w jego indywidualnej, subiektywnej propozycji czytelnik znajdzie „autorów i książki, których jeszcze nie zna, i odbierze te hojne dary, których szafarką jest jedynie kanoniczna literatura” (Bloom 2019: 591, 593, 603). Jeśli czytelnik pójdzie za głosem badacza, to zyskuje możliwość otrzymania „hojnego daru” nie od jednego pisarza, ale zwykle od wielu z nich naraz, badacz ma bowiem zwyczaj ustawiania ich w ciągu pokoleń pisarskich. Studia Blooma nad literaturą mają wyraźne zabarwienie komparatystyczne, wskazuje on prekursorów, kontynuatorów i modyfikatorów, odnosi się – na różnych płaszczyznach, od genologicznej do stylistycznej – do tradycji i nowatorstwa, oryginalności, innowacyjności czy eksperymentatorstwa, wreszcie do głośnego „lęku przed wpływem” (por. Bloom 2002). Szersza znajomość polskich odbiorców z koncepcjami literaturoznawczymi Harolda Blooma, urodzonego w 1930 roku i zmarłego w 2019 roku wykładowcy Uniwersytetu Yale, datuje się od pierwszych lat XXI wieku, kiedy oprócz przekładu wspomnianej książki o „lęku przed wpływem”

ukazał się poświęcony mu monograficzny numer czasopisma „Literatura na świecie” (Literatura na świecie... 2003).

Książka Blooma ma konstrukcję ramową. Początek i zakończenie wypełniają rozważania teoretyczne o kanonie literackim, snute w nastroju elegijnym i tak też zatytułowane: *Elegia dla kanonu* i *Elegijna konkluzja*. Środkowa – najobszerniejsza – część zawiera omówienia utworów (pojedynczych albo w większych grupach) dwudziestu sześciu pisarzy: Williama Szekspira, Dantego, Geoffreya Chaucera, Miguela de Cervantesa, Michela de Montaigne’a, Moliera, Johna Milтона, Samuela Johnsona, Johanna Wolfganga Goethego, Williama Wordswortha, Jane Austen, Walta Whitmana, Emily Dickinson, Charlesa Dickensa, George’a Eliota, Lwa Tołstoja, Henrika Ibsena, Sigmunda Freuda, Marcela Prousta, Jamesa Joyce’a, Virginii Woolf, Franza Kafki, Jorge Luisa Borgesa, Pabla Nerudy, Fernando Pessoa, Samuela Becketta (porządek wymienienia nazwisk odpowiada kolejności rozdziałów o nich). „Cykl dokonań przebiega od *Boskiej komedii* [Dantego – M.D.] do *Końcówki* [Becketta – M.D.], od dziwności do dziwności” – pisze Bloom o ramach czasowych rozpatrywanego materiału, jednocześnie nazywając wyróżnik pisarstwa kanonicznego (Bloom 2019: 13). Badacz zauważa, że w niektórych literaturach narodowych stosunkowo łatwo wskazać jedną centralną postać kanonu, w innych natomiast jest to prawie niemożliwe: do pierwszych należy literatura amerykańska z Whitmanem, przykład drugiej stanowi literatura francuska (zob. Bloom 2019: 171, 301–320). W centrum kanonu Bloom umieścił literaturę angielską, a w niej (i w ogóle w całej literaturze światowej) zlokalizował Szekspira. Autor zapowiada prezentację za pośrednictwem wybranych pisarzy poszczególnych kanonów narodowych, ale ważniejszy – przynajmniej w sensie porządkowania materiału – okazuje się dla niego podział na epoki, dokonany pod wpływem Giambattisty Vico i jego *Nauki nowej*. Najpierw mowa jest o przedstawicielach pięciusetletniej epoki arystokratycznej, której granice wyznaczyły *Boska komedia* Dantego i *Faust II* Goethego, następnie o ulokowanej „w pogoetheańskim wieku XIX” epoce demokratycznej (Bloom 2019: 616), wreszcie o ostatniej – epoce chaotycznej. Podział na te trzy epoki oraz poprzedzającą je epokę teokratyczną określa konstrukcję części aneksowej książki (*Dodatki*). Lista pisarzy kanonicznych rozrasta się w aneksach – w stosunku do dwudziestu sześciu uwzględnionych w partiach środkowych – wielokrotnie, liczy ona już nie dziesiątki, lecz setki; bardzo długa jest także lista ich utworów. Powyższe zestawienie – kanon literacki Blooma w liczbach – rodzi pytanie: czy zaliczenie do ścisłego grona „kanonicznego” dwudziestu sześciu pisarzy to dużo czy mało, albo inaczej: czy jest ich w nim aż czy tylko tylu? I następne: czy bardziej zasadne jest liczenie takich twórców w setkach czy tysiącach? Odpowiedź nie jest prosta. Jeśli badacz tworzy własny, subiektywny kanon literacki, to należy przyjąć, że wybrana liczebność odpowiada mu, a przynajmniej jest dla niego do przyjęcia; z drugiej strony jednak, raz po raz daje on wyraz swoim wahaniom, czy do kanonu nie włączyć jeszcze kogoś – Puszkina, Dostojewskiego czy Czechowa, by wymienić tylko przedstawicieli literatury rosyjskiej (Bloom 2019: 12). Mimo tych wahań oraz decyzji o wprowadzeniu do aneksów długiej listy nazwisk Bloom opowiada się raczej za skromniejszą reprezentacją. Wprost pisze o maltuzjanizmie jako „właściwym kontekście kanonicznych lęków” (Bloom 2019: 25). Wspomniany „lęk przed wpływem” i „lęk kanoniczny” stanowią oś myślenia badacza o literaturze. W krótkich notkach poprzedzających katalog przed-

stawiciele poszczególnych epok warte odnotowania są uwagi na temat roli i miejsca w nich różnych literatur narodowych: jeśli epoka arystokratyczna opierała się na literaturze włoskiej, hiszpańskiej, angielskiej, francuskiej oraz niemieckiej, to w epoce demokratycznej literatura włoska i hiszpańska zeszły na plan dalszy, wyparte przez angielską i w mniejszym stopniu francuską oraz niemiecką, a ponadto przyniosła ona „narodziny siły” literatury rosyjskiej i amerykańskiej (Bloom 2019: 616). Literatura polska jest wzmiankowana w kontekście epoki chaotycznej w osobach Brunona Schulza, Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Stanisława Lema, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego. Autor odnosi się do twórczości literackiej na kontynentach amerykańskich, w Afryce, Indiach, Australii, pisze o literaturze arabskiej oraz jidysz i hebrajskiej – zasięg geograficzno-kulturowy penetracji badawczych Blooma jest więc bardzo szeroki. W zapowiedzi części aneksowej książki Bloom wyznaje z ostrożnym optymizmem: „Mam nadzieję, że książka ta nie okaże się elegią dla zachodniego kanonu” (Bloom 2019: 14). Znak zapytania przy słowie „elegia” w istocie postawiła zatem nie autorka niniejszego omówienia jego pracy, lecz sam jej autor.

W rozważaniach teoretycznych Blooma o kanonie literackim rzuca się w oczy mnogość słów rodem, by tak rzec, ze świata militarnego. Mowa jest więc – w kontekście dziwności jako wyróżnika oryginalności pisarzy kanonicznych – o „wygranym starciu z tradycją”, „wdzieraniu się do kanonu”, możliwemu „tylko dzięki sile estetycznej ukonstytuowanej pierwotnie z amalgamatu: mistrzostwa języka figuratywnego, oryginalności, mocy poznawczej, wiedzy, żywego stylu”, „rywalizacji gigantów, z których każdy mógłby być (...) wybranem”, kanon zaś nazwany jest „wybojem spośród tekstów walczących ze sobą o przetrwanie”, który „nie tylko wynika z rywalizacji, lecz sam jest nieustanną rywalizacją” (Bloom 2019: 16, 30, 40, 67, 171). Przykłady podobnych stwierdzeń można mnożyć. Świat literatury jest więc pełen dynamiki, konfrontacji i tarć, w których wyniku powstaje kolejna „dziwność”. W ruch wprawia właśnie „lęk przed wpływem”, wymuszający na pisarzach – jednak tylko tych z czołówki, słabszych bowiem „lęk przed wpływem” paraliżuje i w rezultacie wyklucza z walki – oryginalność. Chodzi przy tym o specyficzną oryginalność: jak wyjaśnia Francesco Loriggio, „literacka wielkość jest, zdaniem Blooma, proporcjonalna nie do oryginalności *per se*, lecz do oryginalności, na jaką twórca zdobywa się, by wyeliminować lub osłabić wpływy, na które może być podatny” (Loriggio 2010: 296). Po części więc także książka o „zachodnim kanonie”, a nie tylko ta o „lęku przed wpływem”, porusza problem mechanizmów psychologicznych kierujących pisarzami i ich wyborami. Walka toczy się o uwagę i pamięć czytelników, którzy – jako istoty śmiertelne – „czasu mają tyle, ile mają, i musi się on kiedyś skończyć, a do czytania jest więcej, niż było kiedykolwiek” (Bloom 2019: 41). Wraz z upływem czasu lektur bynajmniej nie ubywa, gdyż dochodzą nowe, kurczy się jedynie „starszy kanon” (Bloom 2019: 607). Ten segment rozważań o myśleniu Blooma o literaturze warto zakończyć powrotem do przytoczonych powyżej słów o sile estetycznej. W opinii badacza, istotą literatury jest wymiar estetyczny; albo inaczej, jeśli zastanowić się, czym nie jest literatura i kanon: „czymkolwiek byłby zachodni kanon, nie jest programem społecznego zbawienia” (Bloom 2019: 40).

Praca Blooma traktuje o relacjach między dziełami literackimi, intertekstualności, a także o relacjach między pisarzami i ich dziełami a czytelnikami. Pisarzy przedstawia on zresztą również jako czytelników i interpretatorów cudzej twórczości, stąd obecne

w jego monografii omówienia poświęconych Szekspirowi partii *Wykładów o estetyce* Georga Wilhelma Friedricha Hegla czy eseju Thomasa Manna *Goethe i Tołstoj* (zob. Bloom 2019: 84–85, 238). Przed czytelnikami swojej książki Bloom roztacza niekiedy malowniczą wizję mostów przerzucanych „między silnymi prekursorami a silnymi następcami” (Bloom 2019: 596). Thomasa Manna nazywa właśnie „głównym XX-wiecznym spadkobiercą Goethego” (Bloom 2019: 238). Takie podejście sprawia, że dzieje literatury jawią się w koncepcji Blooma bardziej jako jeden ciąg rozwojowy, spójna – choć zróżnicowana – całość, niż zbiorowisko jednostkowych realizacji.

W książce Blooma najczęściej bodaj pada nazwisko twórcy *Hamleta*. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że Bloomowski kanon literacki jest szekspirocentryczny. O Szekspirze badacz nie pozwala zapomnieć czytelnikom ani na chwilę, zajmując się jego spuścizną albo niejako docelowo, albo przyjmując ją za punkt odniesienia w rozważaniach o innych twórcach. Warto dopuścić go po raz kolejny bezpośrednio do głosu, tym razem z obszerniejszymi fragmentami, aby po pierwsze, wyjaśnić Bloomowskie rozumienie powodów fundamentalnego i globalnego znaczenia Szekspira (w towarzystwie kilku innych autorów) dla literatury, oraz po drugie, dać „próbkę” sposobu patrzenia Blooma przez pryzmat Szekspira na innego pisarza (Lwa Tołstoja):

Co takiego wyróżnia Szekspira i dopuszcza do estetycznego towarzystwa Dantego, Cervantesa, Tołstoja i ledwie garstkę innych? Zadając takie pytanie, podejmujemy poszukiwania, które są finalnym celem badań literackich, poszukiwania rodzaju wartości przekraczającego partykularne uprzedzenia i potrzeby społeczne w określonych momentach czasowych. (...) Dzieło Szekspira zawiera pewną substancję, która dominuje i która okazała się wielokulturowa, tak powszechnie przyjęta we wszystkich językach, że ustanowiła niejaką praktyczną wielokulturowość na całym globie... (Bloom 2019: 76).

Hadzi-Murat jest z pewnością najbardziej szekspirowskim dziełem Tołstoja. Tołstoj jako narrator historii *Hadzi-Murata* tak samo jak Szekspir w swoich dramatach jest każdym i nikiem zarazem, jednocześnie zainteresowany i obojętny, głęboko poruszony i beznamiętny. Nauczył się od Szekspira (choć zaprzeczyłby temu) sztuki zestawiania bardzo odmiennych scen w celu osiągnięcia bardziej złożonych konstytucji, niż pozwalałaby prostsza zasada narracji (Bloom 2019: 386).

Oczywiście można polemizować z Bloomem w sprawie zawartości kanonu literackiego, nie wspominając już o jego interpretacji poszczególnych pozycji czy sposobie periodyzacji procesu historycznoliterackiego. Istotniejsze wydaje się jednak coś prostszego niż wchodzenie w dyskusję z badaczem w tych kwestiach, mianowicie to, że skłania on do refleksji nad dziełem literackim, jego rolą i znaczeniem w wymiarze globalnym, jak też (a może przede wszystkim) indywidualnym. Poza wspomnianym obrazem pomostów przerzucanych między wielkimi literackimi poprzednikami a równie wielkimi w swej oryginalności następcami na wyobraźnię czytelników opracowania Blooma może podzielać także oparte na antynomii stwierdzenie, że „siła kanoniczności przejawia się w cichym trwaniu najsilniejszych pisarzy” (Bloom 2019: 317). Wniosek płynie z tego oczywisty: głośnym pisarzem można być przez chwilę, wtedy staje się obiektem mody literackiej, w żadnym razie nie stanowi to jednak gwarancji wejścia do kanonu literackiego. Książka Blooma zachęca do zastanowienia się nad jeszcze jedną kwestią, jaką jest pozycja kształcenia literaturoznawczego we współczesnej szkole różnego szczebla: czy wnikliwa w swej niespieszności lektura i wyrosłe

z niej głębokie odczytanie dzieła literackiego ma szansę przetrwania w rozwijającym się świecie szybkich i płytkich wejrzeń na twory kultury popularnej? Tę kwestię autor również rozwija w charakterystycznym dla elegii tonie smutnego rozpamiętywania, tym razem jednak bez postawienia znaku zapytania przy słowie „elegia”.

Bibliografia / References

- Bloom, M. (1994). *The Western Canon. The Books and School of the Ages*. New York–San Diego–London: Harcourt Brace & Company.
- Bloom, H. (2002). *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*. Przeł. A. Bielik-Robson. Kraków: Universitas.
- Bloom, H. (2019). *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków*. Przeł. B. Baran i M. Szczubiałka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Dąbrowska, M. (2013). Nauczanie literatury rosyjskiej X–XVIII wieku na studiach rusycystycznych w grupach bez znajomości języka rosyjskiego. *Języki obce w szkole*, 2: 32–39.
- Dąbrowska, M. (2016a). Długie trwanie. O kanonie literackim (wokół literatury rosyjskiej). *Komunikacja Specjalistyczna*, 12: 77–86.
- Dąbrowska, M. (2016b). Kanon lektur na studiach rusycystycznych. Propozycje w odniesieniu do literatury epok dawnych. *Roczniki Humanistyczne*, LXIV, z. 7: 81–93.
- Literatura na świecie... (2003): *Literatura na świecie*, 9/10.
- Loriggio, F. (2010). *Pamięć dyscypliny jako historia kulturowa: komparatystyka, globalizacja i kategorie badań literackich*. Przeł. A. Sterczyńska. W: Bilczewski, T. (Red.) *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki. Antologia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego: 277–315.
- Nycz, R. (1993). O kanonie, klasykach i arcydziełach. *Teksty Drugie*, 3: 1–4.
- Wichrowska, E. (2012). *Avant-propos*. W: Wichrowska, E. (Red.) *Europejski kanon literacki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego: 11–18.

Competing interests: The author declares that she has no competing interests.